

Zasadniczą osnową prawa dyplomatycznego są normy traktujące o samym przedstawicielu. Kolejne rozdziały poświęcono zatem funkcjom przedstawiciela dyplomatycznego, jego osobie, początkowi i końcowi misji, wreszcie przywilejom i immunitetom dyplomatycznym. W rozdziałach tych, autor podbudowywał tezy omówieniem licznych kazusów dyplomatycznych, nie tylko znanych z Martensa *Causes célèbres* czy z podręcznika Makowskiego, lecz przede wszystkim wielu nowych, skrupulatnie zebranych przez autora.

Wśród bogatego materiału poświęconego przywilejom i immunitetom dyplomatycznym odnotowania wymagają uwagi Nahlika na temat rodowodu dwu instytucji interesujących prawnika. Zainteresuje go pogląd, że immunitet przedstawiciela dyplomatycznego w sprawach cywilnych, kwestionowany zrazu, ugruntowywać się zaczyna dopiero w pierwszej poł. XVII w. (s. 175). Natomiast już w XVI w. nurtuje tendencja ograniczenia azylu dyplomatycznego do wypadków lżejszych, by ostatecznie co najmniej od połowy XVII w. przeważał w praktyce kierunek odrzucający w ogóle prawo udzielanie schronienia przestępcy w siedzibie przedstawicielstwa dyplomatycznego (s. 184).

Nahlik wiele miejsca poświęcił instytucjom dyplomatycznym w Polsce, wskazując na ich specyfikę, będącą efektem oddziaływania wpływów wschodnich lub specyficznego kształtu instytucji politycznych w Polsce. W zakresie prawa legacji, autor dostrzegał wpływ, jaki na nie wywarł system elekcyjny, w wyniku czego doszło do rozszczepienia tego prawa na prawo króla oraz „króla i Rzeczypospolitej” (s. 46). Elekcja wywarła również wpływ na stosunek do stałych poselstw, które obdarzano niechęcią, gdyż obawiano się, że mieszać się będą w sprawy wewnętrzne (s. 58). Niechęć tę rozciągnięto również na własne poselstwa, co spowodowało w efekcie, że dyplomacja saska, mimo zakazów sejmowych, wchłonęła dyplomację polską (s. 60). Podobnie wprowadzenie monarchii obieralnej oddziaływało na sprawę kierowania misjami dyplomatycznymi. Król był bowiem uzależniony w sprawowaniu kierownictwa od senatu i sejmu. Uprawnienia sejmu stały zaś na przeszkodzie skuteczności polskiej dyplomacji, gdyż czyniły publiczną tajemnicą cele i zadania poselstw. Specyfiką było wysyłanie misji dyplomatycznych przez hetmana wielkiego koronnego w stosunkach z Turcją i Krymem, Mołdawią i Wołochami oraz Siedmiogrodem. W fakcie tym dopatrzeć się można jakby początku późniejszej instytucji *attaché militaire*. Podobnie sprawy polskie odnotowywano w następnych rozdziałach, wiele zaś kazusów związanych z Polską zgromadzono w rozdz. X. Przykładem mogą być kazusy Patkula i du Héron związane z przywilejem nietykalności osobistej dyplomaty.

W konkluzji stwierdzić należy, że nadzwyczaj cenna monografia S. E. Nahlika stanowi jedną z nielicznych prac poświęconych instytucjom dawnego prawa narodów. Napisana ze znanstwem, oparta na rzetelnych i głębokich studiach źródeł prawa, a także archiwaliów, wyróżniająca się nowoczesną konstrukcją i skrzętną, pięknym językiem polskim, wreszcie upiększona aż 50 reprodukcjami stanowić będzie trwały wkład do nauki prawa międzynarodowego, do którego, jak wolno sądzić, z przyjemnością sięgnie nie tylko znawca przedmiotu.

JANUSZ GILAS (Toruń)

Alicja F al n i o w s k a - G r a d o w s k a, *Ostatnie lata działalności sądu referendarskiego koronnego (1768 - 1793)*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Wyd. PAN 1971, ss. 290.

Instytucja Referendarii Koronnej — sąd zadworny królewski działający przez dwa wieki dla sądenia sporów między poddanymi dóbr królewskich a ich posesorami — jest przedmiotem zainteresowań wielu badaczy, i to zarówno historyków

państwa i prawa, jak i historyków dziejów społeczno-gospodarczych. Dla historyka państwa i prawa ciekawy jest nie tylko zakres uprawnień tego sądu, tryb jego działania, znaczenie jego orzecznictwa, ale również geneza i charakter tego sądu. Ponadto trzeba podkreślić, że referendaria jest jedynym z sądów królewskich, którego akta zachowały się do czasów obecnych, a zatem istnieje możliwość pełnego poznania działalności tego sądu.

Dla doby stanisławowskiej pełny sumariusz spraw i niektóre dekrety referendarii opracowali A. Keckowa i W. Pałucki¹, a ostatnio wydane sumariusze dla lat 1698 - 1763 dają obszerny materiał porównawczy². W literaturze, obok dawnych prac I. Baranowskiego i J. Rafacza, którzy przedstawili instytucję referendarii od strony formalnoprawnej, omawiając organizację i funkcjonowanie tego sądu³, w ostatnich latach szereg zagadnień związanych z referendarią zostało omówionych zarówno w pracach syntetycznych, jak i w opracowaniach monograficznych. Problemy te były także podnoszone na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego”. W obszernym studium zagadnienia związane z genezą i charakterem referendarii, jako sądu patrymonialnego dla poddanych dóbr królewskich, podnosił J. Matuszewski. Charakter sądu jako sądu państwowego rozpatrującego sprawy chłopów dóbr koronnych podkreślał J. Senkowski⁴. Niedawno na podstawie aktualnego stanu badań, genezę i działalność referendarii w XVII w. przedstawił w swej monografii Z. Ćwiek⁵.

Obecnie otrzymaliśmy monografię poświęconą działalności referendarii w latach 1768 - 1793, które autorka — badacz dziejów społeczno-gospodarczych, podjęła trud analizy społeczno-gospodarczej działalności referendarii.

Opierając się wszechstronnie na literaturze z zakresu historii prawa, historii gospodarczej i społecznej (i wykorzystując najnowsze badania w tym zakresie), autorka przedstawiła zakres uprawnień sądu referendarskiego w świetle ustawy i rozszerzającej ten zakres praktyki; zwróciła uwagę na dyskusyjność charakteru tego sądu zarazem podkreślając pogłębianie się cech świadczących o państwowym charakterze referendarii. Wskazując, że omawiany okres w działalności referendarii nie jest jednolity Autorka pokazała zmiany stopniowo narastające w orzecznictwie referendarii, związane z etapami reform ogólnopaństwowych. I kiedy pierwsze lata (1768 - 1772) — jak autorka zaznacza — ciążyły ku czasom saskim, to z chwilą powstania Rady Nieustającej nie tylko swymi rezolucjami objaśniała ona przepisy prawa, ale także referendaria składała jej relacje ze swej działalności w formie „Doniesień” podających liczbę spraw rozpatrzonych w danej kadencji z poszczególnych rejestrów i rodzaj wydanych orzeczeń. J. Rafaczowi znane było takie sprawozdanie za r. 1782⁶, dalsze z lat 1783, 1784, 1785, 1787, 1788, znajdujące się w aneksach do protokołów Rady Nieustającej, pozwalają stwierdzić że liczba spraw w każdej kadencji była duża, przekraczała na ogół siedemdziesiąt⁷.

¹ *Księgi Referendarii Koronnej z drugiej poł. XVIII w.*, t. I (1768 - 80), Warszawa 1955, t. II (1780 - 94), Warszawa 1957 wyd. A. Keckowa i W. Pałucki, przedmowa S. Arnold.

² *Księgi Referendarii Koronnej z czasów saskich. Sumariusz*, t. I (1698 - 1732), Warszawa 1969; t. II (1735 - 1763), Warszawa 1970, oprac. M. Woźniakowa.

³ I. T. Baranowski, *Sądy referendarskie*, odb. z „Przegl. Hist.” t. IX z. 1, 2, 1909; J. Rafacz, *Sąd referendarski koronny. Z dziejów obrony prawnej chłopów w dawnej Polsce*, Poznań 1948.

⁴ J. Matuszewski, *W sprawie genezy sądu referendarskiego*, CPH, t. VI, z. 2, 1954, s. 338 i n. Rec. J. Senkowskiego z *Ksiąg referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII w.*, I (1768 - 1780), wyd. A. Keckowa i W. Pałucki w: CPH, t. VIII, z. 1, 1956, s. 336 - 372.

⁵ Z. Ćwiek, *Z dziejów wsi koronnej w XVII w.*, Warszawa 1966 (i rec: A. Falińska-Gradowska, *Kwart. Hist.* LXXIV, 1967, z. 1, s. 199 - 202).

⁶ J. Rafacz, o. c., s. 96.

⁷ AGAD, ML VII 144 k. 214 — w kadencji maj-czerwiec 178 spraw 78; ML VII

A. Falniowska-Gradowska zamieściła w pracy bardzo cenne tabele, w których dała zestawienia terytorialnego zasięgu referendarii (s. 24), liczbę procesów rozpoczętych i spraw na wokandzie sądu referendarskiego w latach 1768 - 75, 1776 - 84, 1784 - 93 (s. 25) i zestawienie procesów według przedmiotu sporu (s. 26). Tabele te i podane w nich dane wskazują na znaczenie i wzrost roli referendarii jako sądu dla poddanych walczących o swe prawa. Na kartach swej książki dała bowiem autorka wszechstronną ocenę działalności referendarii w różnych aspektach i w zmieniających się okresach.

Monografię swą autorka podzieliła na dwie części. W pierwszej zatytułowanej „Dynamika procesu referendarskiego” pokazała w bardzo interesujący sposób postępowanie przed sądem referendarskim nie ograniczając się do pokazywania stadiów procesowych czy orzeczeń tego sądu, jak to czyniono w dotychczasowej literaturze. Omówiono przebieg postępowania od chwili podjęcia przez wieś decyzji o rozpoczęciu procesu do momentu uzyskania wyroku w referendarii i jego egzekucji, podkreślając, że „chodzi tu przytem o proces ukazany nie od strony formalnoprawnej [...] ale od strony praktyki sądowej, konfrontacji norm prawnych z rzeczywistością” (s. 13). I to założenie udało się autorce w pełni zrealizować i uniknąć formalno-dogmatycznej analizy działalności referendarii. Aby móc pokazać praktykę sądową, autorka oparła się nie tylko na księgach sądu referendarskiego, ale sięgnęła — co należy podkreślić — do ksiąg grodzkich, w których oblatowano dekrety referendarii, dekrety komisarskie, manifestacje i protestacje; wykorzystała także lustracje i inwentarze dóbr. Wobec rozproszenia materiału w księgach grodzkich na terenie kraju⁸ i przy specyfice postępowania przed sądem referendarskim, gdzie nie było procesów typowych — autorka, obejmując kwerendą teren woj. krakowskiego zebrała, pełny materiał dla 34 procesów. Na tej podstawie pokazała przyczyny i tło na jakim dochodziło do wybuchu konfliktu między poddanymi a starostami czy też posesorami dóbr, wskazała drogę wiodącą do otrzymania pozwu w referendarii, żywo kreśląc rysujące się na niej trudności. Badając sposób położenia pozwu wskazała — co bardzo cenne — na różnice między procesem ziemskim a procesem sądu referendarskiego w tym zakresie. Ciekawie zarysowała dalsze problemy związane z przebiegiem postępowania, jak wywiązywanie się poddanych z powinności w trakcie toczącego się procesu, jego koszty, rolę adwokatów, przebieg gromadzenia i przygotowywania dokumentów, wyszukanie komisarzy, przebieg i stadia rozprawy w referendarii, jej pierwsze orzeczenia, rozprawę komisarską i przeprowadzenie pomiarów wsi. Szeroko zostały omówione zagadnienia związane z wyrokami końcowymi referendarii i pokazano, jak przebiegała ich egzekucja.

W części drugiej pracy noszącej tytuł „Dobre urządzenie królewszczyn” omówiono gospodarczą działalność sądu referendarskiego, szeroko analizując problematykę związaną z przeprowadzanymi przez referendarię regulacjami gruntowymi w tych królewszczynach, z których spory między chłopami a dworem znalazły się na forum referendarii. Dla tych dóbr referendaria wydawała ordynacje powinności, ustalające obowiązujący gromady wymiar świadczeń, a z biegiem czasu dołączała do nich ordynacje dobrego porządku, które przez sprecyzowanie praw i obowiązków poddanych miały usunąć konflikty prowadzące do starć z dworem. W 1784 r. została opracowana „Ordynacja powinności i dobrego porządku”, która odtąd jest przez referendarię wprowadzana jako generalna lub ogólna ordynacja dla królew-

95 k. 406 — maj-czerwiec 1784 spraw 77; ML VII 96 k. 175 — maj-czerwiec 1785 spraw 68; ML VII 100 k. 86 — maj-czerwiec 1787 spraw 91; ML VII 155 k. 200 — maj-czerwiec 1788 spraw 85.

⁸ Przykładowo oblaty czynności sądów komisarskich powołanych przez referendarię w innych księgach: AGAD, Ciechanowskie grodzkie relacje oblaty nr 79 k. 300 i n, nr 83/84 k. 392; Płockie grodzkie oblaty nr 21 poz. 56, 59, 90.

szczyzn. Ta działalność referendarii, zmierzająca do uporządkowania i reorganizacji stosunków społeczno-gospodarczych w dobrach skarbowych — jak podkreśla autorka — zasługuje na włączenie jej do reformatorskich poczynañ okresu oświecenia (s. 255).

Trzeba podkreślić, że napisana doskonałym językiem, żywym stylem praca nie tylko pokazuje sądową i gospodarczą działalność sądu referendarskiego, ale autorka wiele uwagi poświęciła ludziom różnych środowisk, pokazując sylwetki przywódców wystąpień chłopskich inicjatorów procesów, „przychylnych” dla chłopów adwokatów, wśród których znalazł się i Franciszek Barss, czy przeprowadzających pomiary geometrów, z grona których wysuwa się J. Czaki.

Trudno jest w krótkim omówieniu przedstawić całą bogatą problematykę tej monografii, a wskazanie kilku z rozpatrywanych przez nią problemów powinno zachęcić historyków państwa i prawa do zapoznania się z tą niezmiernie interesującą książką.

GRAŻYNA BALTRUSZAJTYS (Warszawa)

Stanisław Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772 - 1848*, Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie, Prace Komisji Nauk Historycznych nr 28, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, ss. 301, w tym Zusammenfassung.

Przed z górą już kilkunastu laty w środowisku historycznoprawnym podjęta została odważna decyzja przygotowania obszernej syntezy podręcznikowej dziejów państwa i prawa polskiego. W toku prac pod ogólną redakcją Juliusza Bardacha prowadzonych koncepcja „Historii państwa i prawa Polski” ulegała przemianom i komplikowała się i dziś wiemy już niewątpliwie, iż ostatecznym rezultatem tych prac zespołowych będzie stworzenie nie podręcznika dla studenta, lecz wielotomowego „systemu”, obszernej sumy wiedzy o przedmiocie. Kiedy przystąpiono do rozważań nad opracowaniem historii państwa i prawa okresu porozbiorowego stwierdzono, iż sytuacja wyjściowa należy do szczególnie skomplikowanych, że dla dziejów struktur prawnych i społecznych tej epoki autorzy poszczególnych części będą zmuszeni prowadzić własne szczegółowe badania źródłowe. W ten sposób ujęcie syntetyczne wydawało się wyprzedzi nie istniejącą niemal literaturę historycznoprawną dla okresu porozbiorowego. Tak się jednak nie stało i chyba dobrze, iż przedłużenie się prac nad syntezą otworzyło zarazem możliwości doprowadzenia do końca obszernych i godnych uwagi prac cząstkowych, które obecnie stanowią już obszerną podstawę dokumentacyjną znajdujących się w ostatnim stadium opracowywania tomów (III i IV) syntezy. Na drogę takich badań cząstkowych, które zresztą same w sobie ogarniały szeroki zakres problematyki, mając charakter w tej mierze syntetyczny, wkroczył pierwszy Jan Wąsicki prezentując interesującą próbę rozwiązań konstrukcyjnych i merytorycznych¹. Niemal równocześnie z rozprawą o dziejach autonomii galicyjskiej wystąpił Konstanty Grzybowski². Problemy teoretyczne i praktyczne, jakie niósł ten nowy w naszej literaturze historycznoprawnej rodzaj badań rozważył w artykule recenzyjnym Władysław Sobociński³,

¹ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim — Prusy Południowe 1793 - 1806*, Studium historycznoprawne, Wrocław 1957.

² K. Grzybowski, *Galicja 1848 - 1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju w Austrii*, Kraków 1959.

³ W. Sobociński, *Prusy Południowe w porozbiorowych dziejach państwa i prawa Polski*, CPH, X, 1958, 1.